GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 147. — W Czwartek dnia 27. Czerwca 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 19. Czerwca.

Wczoraj przybył z Petersburga Hr. Fredro, Marszałek Dworu J. C. K. Mości.

Do dnia onegdajszego w wieczór odważono 2105 centnarów wełny na dwóch wagach do tego przeznaczonych, przed nowym teatrem i w Starém-mieście. Wiele już widać wełny, która dowodzi znaczną poprawę owiec. Między przywiezionemi transportami znajdują się niektóre gatunki, które tak czystością i rozgatunkowaniem, jak cienkością nie wiele do życzenia pozostawiają. W ogólności w wełnie polskiéj okazuje się coraz większa staranność właścicieli o jéj czystość i sortowanie, co bardzo wielki ma wpływ na cenę, a co dawniéj powiększéj części było zaniedbaném; jakoż za też same gatunki wełny daleko wyższe kupujący podają ceny, gdy są przyzwoicie przyrządzone.

Rossya.

Z Odessy, dnia 19. Maja.

Journal d'Odessa pisze: „Pospieszamy donieść, że dwa statki wojenne, korweta „Sizypolis“ i statek przewozowy „Redoute Kalé“, zawinęły do naszego portu dn. 24. t. m. z Stambułu i przywiozły pewną wiadomość, że wszystkie trudności między Portą Ottomańską a Baszą Egiptu zostały załatwione. Kroki nieprzyjacielskie ustały w całéj Anatolii. Ibrahim przyjął z największą wdzięcznością inwestyturę Baszostwa Adana, nadaną sobie łaskawie przez Sułtana; wojsko jego rozpoczęło odwrót od niejakiego czasu, i można wnosić, że w dniach 15. lub 20. przejdzie poza góry Tauryckie i opuści Anatolią. Flota i wojsko rossyjskie przysłane na pomoc przez N. Cesarza rossyjskiego Sułtanowi, jest w gotowości opuścić Bosfor; albowiem cel wyprawy, zapowiedziany w odezwie przez Dwór Cesarski, został zupełnie osiągniony. Wojsko lądowe pójdzie przez Teodozyą, gdzie przedsięwzięte zostały wszystkie środki potrzebne dla jego utrzymania; chorzy zostali wysłani do kwarantanny odeskiéj, a flota, przewiozłszy wojsko do Teodozyi, powróci do Sewastopolu. To szczęśliwe rozwiązanie rzeczy na Wschodzie, powinno mieć pomyślny wpływ na handel naszego portu, którego ruch był osłabiony niejaki czas przez wojnę w naszém sąsiedniém państwie.“

Turcya.

Z Belgradu, dnia 1. Czerwca.

Powiaty serwijskie, Timok i Kraina, które graniczą z Bulgaryą i Wołoszczyzną i dotąd

pod surowszemi prawami podatkowemi, niż inne kraju tego powiaty pozostawały, wysłały na początku Maja r. b. kilku znaczniejszych Naczelników gmin z prośbą do Wojewodów, aby zdzierstwu poborców tama położoną została. Posłannicy ci już zostali uwięzieni, a innych wichrzycielów pokonała siła zbrojna turecka. Po tych wypadkach cofnęli się Turcy do swych warowni, a Xiążę Miłosz wysłał oddział potrzebny dla utrzymania w powiatach tych porządku. Jakoż dla zapobieżenia dalszym zdróżnościom ujrzał się Xiążę zmuszonym, nie czekając ostatecznego załatwienia interesów serwijskich, obsadzić wojskiem swém granice Serwii w takiéj rozciągłości, jaką im nadał był znany Hattiszerif z r. 1830. Tak więc zajęte zostały przez Serwian miasta powiatowe Daria, Gurgussowotz, Zajacsar, Nogotin; Drzapalanka i inne. Turcy z powiatów tych zupełnie się usunęli. Basza Widynu, pod którego administracyą zostawały dotąd powiaty przez Serwian obsadzone, nie wysłał dotąd przeciw nim siły swojéj, i nader jest rzeczą ciekawą, jak sobie teraz Sułtan w tak zawikłanym stanie sprawy serwijskiéj postąpi?

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 1. Maja.

Wiadomość o bliskim pokoju uradowała nader Wice-Króla, a czynny duch jego układa od tego czasu jedne plany po drugich dla ulepszenia obszernych i bogatych swych posiadłości. Najpierwéj chce powiększyć swoję potęgę morską, tak aby miał 20 okrętów liniowych; chce potém zrobić wygodny gościniec z Alexandryi do Kairu, wykopać kanał od Suez do Nilu, przenieść wszystkie swoje fabryki do Syryi, aby w Egipcie mógł zajmować się tylko rolnictwem; rzekę Orontes, wpadającą do morza śródziemnego połączyć z Eufratem, i osuszyć bagna przy Alexandretta. Na wyspie Kreta chce ogłosić Kandyą wolnym portem i składem handlu syryjskiego, a w Suda wystawić zbrojownią dla okrętów swoich. Są to ogromne plany, które umysł jego zajmując, nie dozwalają mu spokojności. — Wszyscy którzy go znają, wiedzą, z jaką wytrwałością uskutecznia swoje zamysły, chociaż olbrzymie, i tylko podeszły wiek może mu przeszkodzić w wykonaniu wzmiankowanych przedsięwzięć. Zdaje się, iż po zawarciu ostatecznego pokoju, Mehmed Ali uda się do Krety i Syryi. Wezwał Konsulów angielskiego i francuzkiego, aby mu w téj podróży towarzyszyli, i oddał każdemu z nich pod rozporządzenie fregatę, na dowód swego poważania. Wojna dotknęła bardzo mieszkańców krajowych i kupców.

Grecya.

Z Nauplii, dnia 13. Maja.

Jeszcze przed przybyciem Króla naszego, Zgromadzenie Narodowe w Nauplii jednomyślnie uchwaliło, aby przyszła stolica Grecyi była założona przy międzymorzu Koryntskiém i nazywała się Otonia.

Włochy.

Z Genui, dnia 9. Czerwca.

Część eskadry Król. sardyńskiéj, która się pod dowództwem Generał-Majora Hr. de Viry udała do Tunis, w celu domagania się satysfakcyi za zelżenie bandery sardyńskiéj u Beja i popierania układów wysłanego tam Kommisarza Królewskiego przez sprężyste demonstracye, wróciła tu, dostąpiwszy zamiaru swego.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Czerwca.

O obradach nad warowniami, mającemi być założonemi naokoło Paryża, odnowionych przez Pana Laurence na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych, donosimy, co następuje: Pan Laurence zaczął od uwagi, iż wynika z oświadczeń Kommissarza Królewskiego, że rząd z żadnych innych funduszów, jak tylko z tych, które w tym celu wyraźnie uchwalono, summy do ufortyfikowania Paryża dawać nie zamyśla; takowy wyłączny fundusz nie został wszelako dotąd od Izby uchwalony; jakiémże więc prawem już obecnie w publicznych odezwach prace i dostawy do budowania 5 twierdz w antrepryzę wypuszczają? Trzeba się tém bardziéj temu postępowaniu rządu dziwić, ile że dotąd jeszcze rzeczą niepewną, czy Izba w ogólności systemat pojedyńczych twierdz uchwali i czy w ciągu obecnéj sessyi znajdzie sposobność, wynurzenia w tym względzie zdania swego. Przybicie dla czterech twierdz już nastąpiło, a to o 2, 4, 5, nawet 7 pCt. wyżéj nad początkowo wyznaczone podanie rządu, i tylko dla jednéj twierdzy nastąpiło przybicie niżéj od wyznaczonéj przez Ministrów summy. Jestto więc dowodem wielkiego lekceważenia Izby i przywilejów onéj, jeśli Ministrowie takich rzeczy sobie pozwalają, nie zapytawszy się jéj wprzody. — P. Thiers na to tak odpowiedział: „W nieobecności Ministra wojny ja w jego miejscu zasady rządu względem tego ważnego pytania rozwijać postanowiłem. Rząd poczytuje za powinność, wytrwać w zamiarach swoich i zamienić Paryż na mocne, militarno-obronne stanowisko, bezwzględnie na systemat, którego się w tym przedmiocie trzymać można. Rząd w sprawie téj nic nie chce ująć rozwadze Izby; owszém przełoży jéj systemat zdawają-

cy się mu być najstósowniejszym i spowoduje ją do odbycia nad nim formalnych obrad. Pytanie wszelako, który systemat najlepszy, mężowie świadomi wojskowości dokładniéj i lepiéj rozstrzygnąć potrafią, niż zgromadzenie prawodawcze. Przecież wynurzała już Izba sama oddawna życzenie, aby zmniejszono armią, a takim sposobem uszczuplono wydatki; jeśli zaś to ma nastąpić, nieodbicie potrzebna, ubytek stąd powstający uzupełnić przez dzieła fortyfikacyjne. Wśród takich okoliczności poczytał Minister wojny przy ostatecznym kresie świetnego zawodu swego za powinność, przełożyć Izbie dokładny, na rezerwie podczas pokoju polegający systemat obrony. Uczynił to w sprawozdaniu skierowaném do Króla, a obwarowanie Paryża jest częścią tego ogólnego systematu, którego członki jednę tworzą uporządkowaną całość. Życzylibyśmy sobie, aby już na dzisiejszém posiedzeniu pytanie to pod rozbiór podciągnięto; aby jednak debatów nie przedłużyć, zezwoliliśmy na odroczenie onego; równocześnie jednak muszę też uważać, iż jest zamiarem rządu użyć funduszów przez Izbę mu już uchwalonych. W każdym razie przekona się naród, że pod murami stolicy roboty są potrzebne, a na nie właśnie fundusze owe mają być obrócone. Powtarzam MPanowie, że rząd nie może odstąpić zamiaru ufortyfikowania stolicy, spojonego jak najściśléj z obroną całéj Francyi i zmniejszeniem armii, że jednak na odłożenie obrad w tym przedmiocie na czas krótki zezwala." — Pułkownik Lami przedstawiał następnie Panu Laurence, że kontrakty przez władze wojskowe z antrepreneremi zawarte, nie zostały zawarte na pewny systemat warowń, twierdz i t. p., lecz tylko na pewne roboty murowania i roboty ziemne podług stóp kubicznych, tak dalece, że rząd zamiast twierdzy mógłby wystawić kościół katedralny. Prócz tego kontrakty te powiększéj części tylko na 3 lata zawarte, wolno więc rządowi, gdyby po upłynieniu czasu tego robót nie chciał kontynuować, kontrakt cofnąć bez wynagrodzenia przedsiębierców. Jeśli zaś rząd kontrakty zawarł za wyższe ceny od pierwiastkowo wyznaczonych, wydarza się to przy wszystkich kontraktach dostawy. — To oświadczenie nie zaspokoiło bynajmniéj P. Laurence; owszém odwoływał się do tego, że w wymienionych obwieszczeniach systemat fortec nie uchwalony dotąd przez Izbę, już jako pewny poprzednio przyjęto i nawet miejsce, gdzie owe 5 twierdz mają być wystawione, wyznaczono, tak dalece, że gdyby Izba system ten późniéj odrzucić miała, pieniądze przez Ministrów na to wydane zupełnieby były stracone, trzebaby więc w takim razie wydatki te nieprawnym sposobem pokryć. — To spowodowało Pana Thiers do powtórzenia uwag swoich z dołączeniem tego oświadczenia, że Ministeryum tymczasowo tylko przewyżki, które bez wątpienia od budżetu tegorocznego zostaną, na roboty fortyfikacyjne obróci. Mimo to odświeżył Pan Arago pytanie przez Pana Laurence podane, uważając, że Minister handlu nie dał zaspokajającego oświadczenia, tudzież żądając, aby obrady nad tym przedmiotem jak najrychléj rozpoczęto, by zdania względem pojedyńczych twierdz dokładnie rozpoznawano. Gdy potém General Demarçay powstał z miejsca dowodząc, że środek obwarowania stolicy w najwyższym stopniu niepopularny, kiedy każdą twierdzę za bastylią, wystawioną na ujarzmienie Paryża poczytać należy, odrzekł Minister, iż to dziecinném istotnie jest podejrzeniem, i znakiem zupełnéj niewiadomości rzeczy; większa liczba zamierzonych twierdz nad wystrzał działowy od Paryża oddaloną będzie a zamki mające być na wzgórzach Montmartre i Belleville wystawione, na punktach górujących nad miastem, zostaną ze strony miasta otwarte, aby stamtąd żadnego wystrzału do stolicy nie można wymierzyć. Zresztą zamki obronne i bastylie nie potrafią obronić rządu w walce z powstającym narodem. Ministeryum w téj sprawie jedynie tylko powodowane życzeniem, aby się stać pożyteczném krajowi, polega oraz na zdaniu dwóch wielkich ludzi, Vaubana i Napoleona, którzy obydwaj obwarowanie Paryża poczytywali za potrzebne. — Gdy potém inni mówcy, P. Arago, Jousselin, de Tracy, głos zabierać chcieli, oświadczył Prezes, iżby było rzeczą niepotrzebną, daléj prowadzić te obrady, kiedy one tylko przez zapytanie Pana Laurence wywołane zostały, więc nie mogły być podciągnięte pod przegłosowanie, ile że Izba zaraz na początku sessyi żądanego kredytu 2 milionów nie uchwaliła.

Zwłoki Generała Fugieres sprowadzono dn. 30. Maja w Awenionie z tamecznego cmentarza do domu inwalidów, co dało powód Generałowi Lenoir do mówienia o zasługach nieboszczyka. Przytoczył oraz następujący wypadek: General Fugieres znajdował się w bitwie pod Abukir, stoczonéj d. 25. Lipca 1799., i gdy z rozkazu Napoleona uderzył na prawe skrzydło Turków, kula urwała mu lewą rękę; z początku poczytano go za zabitego i umieszczono na liście poległych; lecz potém go

znaleziono i zaniesiono do lazaretu. Amputowano rękę aż po ramię. Napoleon odwiedził ranionego, a mniemając, iż rana jest śmiertelną, oświadczył mu stąd swoje ubolewanie. *Generale* (odpowiedział Fugieres) *nie ubolewaj nademną. Umieram na polu chwały; może kiedyś pozazdrościsz losu mojego.* Prorockie te słowa przypominał często Napoleon na wyspie S. Heleny.

Dzienniki tutejsze odświeżają raport Ministra wojny, Pana Clermont-Tonnere za Prezesostwa Pana Villele, dla okazania, iż oszańcowanie Paryża oddzielnemi warowniami jest myślą, powziętą przez Napoleona ku obronie tronu przeciw ludowi paryzkiemu. Pan Clermont-Tonnere odwołuje się wyraźnie w swoim raporcie do rozporządzeń byłego Cesarza i takież same radzi Królowi.

Konstytucyonista oświadczył zamysł zbierania składek dla wdów po Generałach Daumesnil i Decaen; zasiłek bowiem pieniężny dany im przez Króla nie jest roczną pensyą, lecz tylko darem, który jako początek składki narodowéj uważać można.

National donosi z Hiszpanii: „Przybyli dwaj Deputowani z Burgos do Madrytu, i nie ostrożnie oświadczyli, iż wykonają przysięgę Infantce, lecz pod pewnemi warunkami. Natychmiast wywieziono ich gościńcem do dawnéj Kastylii. Niewiadomo, jakie były te warunki.“

Glny Konsul rządu naszego wysłany do Carracas z pełnomocnictwem zawarcia traktatu handlowego, uskutecznił to zlecenie z najpomyślniejszym skutkiem.

Rada Gabinetowa postanowiła, aby stan oblężenia zachodnich departamentów nie był jeszcze zniesiony. Zamyślano także przedłożyć Królowi projekt do amnestyi, ale późniéj odstąpiono od tego, stósownie do zdania Marszałka Soult.

Konstytucyonista pisze: „Słychać o niezwłocznem mianowaniu następcy zmarłego Generała Savary na dowództwo w Algierze. Proponowano Królowi trzech kandydatów, jakoto: Marszałka Clauzel, Gen. Porucznika Guilleminot i Gen. Porucznika Pelet, teraźniejszego Dyrektora zakładów wojskowych; lecz Monarcha żadnego z nich jeszcze nie wybrał, a to z powodów następujących: pierwszego dla tego, iż musianoby przyjąć plan jego względem założenia osady w Algierze, a tym sposobem przyznać, iż dotąd administracya nie trzymała się dobrego systemu; drugiego zaś dla tego, iż jeden z członków Gabinetu, będący teraz Ministrem bez wydziału, przypomniał postępowanie Generała na Wschodzie; trzeciego nareszcie dla tego, iż zasiada na ławkach oppozycyjnych, i obstaje przy swoiém zdaniu względem powszechnéj obrony kraju, a mianowicie względem oszańcowania Paryża.“

Sąd kryminalny w Rennes nie uznał winną Panny Duguigny z Nantes, oskarżonéj o zatajenie pobytu Xżnéj Berry.

Wice Hr. Chateaubriand wrócił wczoraj z Pragi (w Czechach) do tutejszéj stolicy.

Cel poselstwa Pana Sttratford Canning do Hiszpanii, nietylko że się nie powiódł co do sprawy portugalskiéj, ale słychać, iż względem usamowolnienia osad amerykańskich P. Zea-Bermudez przy swojém utrzymał się zdaniu. Dwór madrycki miał oświadczyć, iż dwaj sąsiedni bracia sprawę swą sami między sobą orężem rozstrzygnąć winni. Co do Ameryki zaś pragnął, aby załatwienie interesów z osadami, jemu samemu było zostawione.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 30. Maja.

Pewny gatunek much, zwanych Paulina, mających białe skrzydła z prążkami czarnemi, czyni wielkie spustoszenia w prowincyi Murcyi. Latają w niezmiernych rojach tak, iż jak szarańcze zaciemniają światło słoneczne, a na polach niszczą kłosy. Szczęściem łatwo ten owad złapać i zabić. Zboże jednak przezeń uszkodzone jest tak zatrute, iż jedzenie chleba z niego pieczonego przyprawiłoby o śmierć.

Portugalia.

Z Porto, d. 1. Czerwca.

(*Gaz. Hamburgs.*) Wylądowanie żywności przy sprzyjającéj pogodzie tak było znaczne, że wszystkie artykuły żywności znacznie w cenach spadły. Doświadczenie ostatnich 8 dni dowiodło, że zapasy sprowadzone wystarczą na zaopatrzenie miasta w żywność na całe lato, oraz, że ogień nieprzyjacielski wylądowaniu zapobiedz nie może. To obfitowanie w żywność, połączone z pomyślnemi wiadomościami z Anglii, sprawiło bardzo pocieszające wrażenie na umysłach żołnierzy i wszyscy tu przekonani, że niezwłocznie po nadejściu wzmocnień będzie można zdobyć Willanowę. Zdanie to, jak się zdaje, upowszechniło się nawet w wojsku Królewicza; przeto téż zbiegostwo w obozie jego coraz bardziéj się wzmaga. — Ostatnia poczta przywiozła jeszcze nowe instrukcye angielskiemu Konsulowi względem składu angielskiego win, znajdującego się w Willanowie. Ministeryum angielskie żąda podobno, aby po uiszczeniu cła wychodowego wywozowi win ze strony wojnę prowadzących partyi żadnéj nie stawiono przeszkody. Mimo

to jednak rozsełanie takowe z rozmaitemi połączone trudnościami; tymczasem wszelako odebrała flota pod Lizboną stojąca rozkaz, udać się do nas, aby środek ten należycie popierać. Słychać, że Markiz Palmella dokładnie o zamiarach Anglii zainformowany i że przed wyjazdem swoim z Londynu we wszystkiém się z Lordem Palmerstonem porozumiał. Wszakże już to roszczenie wywozu win samo przez się jest początkiem do zbrojnéj interwencyi, kiedy wywóz ten inaczéj uskutecznić się nie da, jak tylko po ogłoszeniu Willanowy za neutralną, na co Dom Miguel pod żadnym warunkiem przystać nie może. — Mówią powszechnie, że wielu oficerów Dom Miguela nie opiera się uznaniu Donny Maryi, nie chcą tylko wiedzieć o Konstytucyi; jest więc podobném do prawdy, iż wielkie z nią przedsięwezmą odmiany; aby tylko wszystko po przyjacielsku załatwić. Naturalna, że w tym razie stronnicy Konstytucyi przymuszeniby byli wystąpić z Ministeryum; to wszelako tych, którzy znają intrygi przy Dworze tutejszym, nie zadziwi; prócz tego mówią już dużo o wkrótce nastąpić mającéj zmianie w Ministeryum, gdyż teraźniejszy Minister skarbu, jest osobistym nieprzyjacielem Markiza Palmella.

Rozmaite wiadomości.

Z zakładu litograficznego drukarni Piotra Pillera we Lwowie wyszła tak nader pożądana: „Muzyka do pieśni polskich i ruskich ludu galicyjskiego“, zebranych i wydanych przez Wacława z Oleska, którą do śpiewu i na fortepian ułożył Karol Lipiński. Str. 183. w 8ce. —

Z zakładu litograficznego téjże drukarni wyszło: „Wyobrażenie Teofili Sobieskiéj, matki Króla Jana III.“, robione przez Haara z oryginału, będącego niegdyś w kościele XX. Dominikanów w Żółkwi. Wyobrażenie to poświęcone na dochód teraźniejszych pogorzelców Żółkiewskich, nakładem i staraniem Pana Karola Antoniewicza. Myśl piękna i cel nader szlachetny. (Rozm. Lw.)

Z Wilna. — W dniach tych wyszło tu nakładem i drukiem księgarza Teofila Glücksberga dzieło: Brat Jakób, powieść z francuzkiego Pawła Kocka, przełożona przez Fran. Salez. Dmóchowskiego; tom. 4. Pod prasą znajdują się następujące dzieła: „Henryk d'Effiot, Markiz de Cinq. Mars, albo spisek za czasów Ludwika XIII.,“ romans historyczny z francuzk. Alfreda de Vigny, przełożony przez E. F. Gurskiego; 4 tomy. Wybór z dzieł Balzaka *Scenes de la vie privée* i *Contes et romans philosophiques*, mający obejmować powieści: 1) *La vendetta*; 2) Czerwona karczma; 3) Lichwiarz; 4) Życie kobiety, w pięciu powieściach, razem 4 tomy. „Lorynetka“ przez Panią Delfinę Gay z francuzk.; 2 tomy.

Stanisław Serwaczyński dawał w Peszcie dwa koncerta, pierwszy dnia 30. Kwietnia, drugi dnia 3. Maja, i był z wielkiém zadowoleniem przyjęty. Jak pisze dziennik tamtejszy *Der Spiegel* zamyśla dać tamże trzeci jeszcze koncert.

W Wiedniu pomiędzy najlepszych powozodziejów (robiących powozy) policzają Karpia, Polaka; jest on uczniem Dangla, sławnego niegdyś pojazdnika w Warszawie. (Rozm. Lw.)

Czytamy w angielskiém Court-Journal, że do uorganizowania i postawienia na stopie europejskiéj wojska Ibrahima Baszy, przyczyniło się dwóch mianowicie oficerów europejskich, pułkownik francuzki Selves, obecnie Sulejmanem przezwany, który organizował piechotę, i oficer polski Szulc, niegdyś w służbie Napoleona i towarzysz jego na wyspie Elbie, który lekką jazdę urządzał. Ostatni ten opuścił już służbę Baszy i żyje obecnie w Kairo.

Pomiędzy innemi rozkazami, jakie Napoleon dawał sekretarzom swoim, następujący zasługuje także na uwagę: „W nocy“ mawiał, „starajcie się Wćpanowie jak najmniéj przychodzić do mojego pokoju. Jeśli macie dla mnie dobrą wiadomość, to nie ma się czego spieszyć z donoszeniem mi o niéj, lecz gdy zła, to proszę mię natychmiast obudzić, bo nie trzeba czasu tracić.“

Vidocq opowiada w pamiętnikach swoich, że w więzieniu Bicetre w Paryżu, jeden z towarzyszy Kartusza siedział lat 43 w podziemnym lochu, a zwłaszcza ten sam, co zdradził swojego herszta i dla tego tylko, zamiast być śmiercią ukaranym, skazany został na wieczne więzienie. Tenże, ażeby choć na chwilę słońce oglądać i świeżém odetchnąć powietrzem tak doskonale udawał kilkakrotnie umarłego, że gdy potém istotnie umarł, z początku wierzyć mu nie chciano. Jest coś okropnego w téj żądzy za świeżém powietrzem, gdy pomyślimy, że ten za niém tęsknił, co lat 43 w ponurém dumaniu siedział w lochu podziemnym bez zatrudnienia i towarzystwa.

Gazety angielskie piszą o Paganinim wcale nieładne i chciwość jego malujące kawałki. Między innemi gazeta Times z dnia 8. Maja umieściła następujące zdarzenie: Artysta Gam-

bati zasłabł był nie dawno w Paryżu, a lekarz jego radził mu, by dla poratowania zdrowia wrócił do ojczyzny swojéj, do Włoch. Lecz do tego nie miał środków nieszczęśliwy Gambati, dla tego włoscy i francuzcy artyści postanowili dać koncert na jego korzyść. Paganini (wtedy jeszcze w Paryżu będący) obiecał także grać solo, lecz gdy dzień koncertu się zbliżył, żądał 1000 frank. za wymienienie nazwiska swojego na afiszu, czego gdy Gambati nie mógł uczynić, musiano odłożyć koncert. We cztery dni umarł Gambati.

KONCERT. — Brak widowisk teatralnych tego roku w mieście naszém w czasie tranzakcyi Sto Jańskich wynagradzają miłującéj kunsztu publiczności zabawy muzykalne. Pomiędzy innemi osobami wyższego wykształcenia w tym zawodzie, JPanna Paulina Kawiecka, przejeżdżająca tędy za granicę, a znana z swego talentu w Warszawie, da w niedzielę d. 30. m. b. w domu teatralnym koncert na fortepianie. Przyjaciele muzyki, którzy mieli sposobność słyszeć już tę wirtuozkę, dopełniają przyjemnego obowiązku, zwracając na nię uwagę prześwietnéj Publiczności, i pewni są, iż się nie zawiodą przyjęciem na siebie powołania być zwiastunami pięknéj zabawy.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy na wniosek Ur. Stork Kommissarza Sprawiedliwości nad summą szacunkową przez tegoż drogą konieczněj subhastacyi nabytych, w powiecie Wschowskim położonych, a dawniéj Samuelowi Langner należących się dóbr Jeziorki, z godziną południową d. 25. Lutego r. b. process sukcessyjno likwidacyjny otworzonym został, przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do summy szacunkowéj pomienionych dóbr jakiekolwiek pretensye mieć mniemają, niniejszém się wzywają; aby tę mniemaną pretensyą w przeciągu trzech miesięcy, najdaléj zaś w terminie

na dzień 27. Lipca r. b.

przed Delegowanym Wnym Fraentzel Assessorem Sądu Wyższego Głównego zrana o godzinie 9. wyznaczonym w miejscu posiedzeń naszych, podali i udowodnili; albowiem w razie przeciwnym, niezgłaszający się wierzyciele z pretensyami swemi prekludowani będą i im w téj mierze wieczne milczenie, tak co do osoby nabywcy pomienionych dóbr, jakotéż co do wierzycieli, pomiędzy których summa szacunkowa się podzieli, nakazaném zostanie.

Pretendenci, którzy sobie Pełnomocników obrać chcą, mogą się do tutejszych Kommissarzy Sprawiedliwości Ur. Salbach, Mittelstaedt, Lauber, Fiedler i Douglas udać.

Wschowa, dnia 7. Marca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Aukcya mebli.

W piątek dnia 28. m. b. zrana od godziny 9. sprzedawać będę w kamienicy P. Jeziorowskiego za teatrem, drogą publicznéj aukcyi meble z machoniowego i brzozowego drzewa, składające się z zwierciadeł, sof, stołów, krzeseł, serwantek, szaf i t. d., jako też sprzęty kuchenne i inne drobnostki.

Poznań, dnia 21. Czerwca 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Towarzystwo zabezpieczenia życia w Lipsku.

Towarzystwo to oparte na zobopolności i otwartości, a ustanowione za zezwoleniem wysokiéj zwierzchności, zabezpiecza własne życie, życie drugiego, jakotéż i życie wspólne dwóch osób, zobowięzując się za roczną opłatę pieniężną, zaraz po śmierci zabezpieczonego, ustanowiony kapitał zapłacić właścicielowi rewersu zabezpieczającego. Najniższa summa zabezpieczająca ustanawia się na 300 tal., a najwyższa tymczasowo na 5000 talarów; lecz ostatnia w miarę większéj liczby członków zabezpieczonych zwolna powiększoną będzie. Zabezpieczenia mogą być zawarte na cały ciąg życia, na lat pięć, lub na jeden rok, i dla tego wynika ztąd wieloraki pożytek; zostawia ojcu familii i jego rodzinie w przypadku rychłéj śmierci kapitał; kupcowi dla zabezpieczenia pozostałych po nim osób od straty, któraby mogła wyniknąć z zawczesnéj jego śmierci, w jakiéj spekulacyi; nareszcie wierzycielowi, któryby tym sposobem otrzymał zwiększone bezpieczeństwo swego kapitału.

Podług ustawy zobopolności powstałe oszczędzenia Towarzystwa zwrócone będą podług statutów zabezpieczonym na całe życie; co nie mało się przyczyni do zmniejszenia opłat w późniejszych latach. Właściciele assygnat zabezpieczających, mogą dowolnie takie cedować, od samego Towarzystwa przedpłaty zażądać, albo je także przedać; w obuch razach nie uważa się na summę zabezpieczoną, tylko, jak słusznie, na ilość już zapłaconych opłat.

Ojciec familii zastanawiający się nad losem tych, których zostawia, chętnie zapewne to, co starannie oszczędzał, zechce złożyć dla zabezpieczenia bytu tym, którzy mu są najdrożsi; równie każdy inny, którego obchodzi dobro

swych krewnych i przyjaciół, albo też ten, który dla niemożności zapłacenia z strony swego dłużnika, w przypadku jego śmierci siebie zabezpieczyć zechce. We wszystkich podobnych przypadkach Towarzystwo zabezpieczające nastręcza nam najpewniejsze i najlepsze środki. Ktokolwiek sobie życzy bliższego obeznania się z tym instytutem, zechce się łaskawie udać do mnie, lecz na prowincyi mieszkający w frankowanych listach. Zabezpieczenia w każdym czasie przezemnie mogą być zameldowane i załatwione.

Poznań w Czerwcu 1833.

Jakob Traeger w Rynku Nr. 57.
Agent Towarzystwa zabezpieczenia życia.

Dyrektorowie:

Dr. Jan Lud. Wilh. Beck, Wielko-Xiąż. Sasko-Wejmarski rzeczywisty Radzca Regencyjny, Senior Król. Saskiego Łownikostwa.

Jan Chr. Dürbig, Deputowany handlowy. Firma Merck Dürbig i Komp.

Chr. Boguchwał Frege z Abtnauendorf, Król. Saski Radzca Kameralny, Kawaler wielu orderów. Firma Frege i Komp.

Karol Lebrecht Hammer, kupiec. Firma Hammer i Schmidt.

Karol Gottfryd Tenner, kupiec. Firma Chr. Gottl. Hecker.

Dr. Chr. Wilh. Wiesand z Zwetau, Adwokat Sądu Najwyższ. Nadwornego i Konsystorski także Obrońca handlowy.

Aug. Olearius, rzeczywisty Dyrektor.

Lekarze:

Professor *Dr. Fr. Piotr Lud. Cerutti.*
Professor *D. Wojciech Braune.*

Lipska Assekuracya ogniowa

przyjmuje assekuracye na przedmioty każdego rodzaju, na machiny i narzędzia fabryczne, towary, sprzęty, składy drzewa na opał lub budowlą, bydło, statki, i t. d., wyjąwszy gotowiznę i dokumenta.

W niéj można zabezpieczyć na wszelki czas od jednego miesiąca do jednego roku, lub kilku, nawet do 7miu lat. Zaręcza także za szkody przez piorun sprawione i zabezpieczającym się w niéj na 5 po sobie następujących lat, osobliwsze korzyści.

Dotąd dozwalała, równie jak inne instytuta assekuracyjne, tym, którzy w niéj assekurowali na pięć lat przy wypłaceniu premii praenumerando, na cały czas zabezpieczenia, uwolnienie od opłaty na rok piąty, tak, że premia zapłaconą tylko została za 4 lata. Teraz przedsięwzięła zabezpieczonym w niéj od 1go Czerwca 1832. na 5 lat, oprócz owego wolnego roku, jeszcze ustąpić połowę rocznego zysku przypadającego na pięcioletnie zabezpieczenie, a to w ten sposób: żeby z téj połowy każdemu zabezpieczonemu rocznie po zamknięciu rachunków ⅔ wypłacone były, stósownie do jego w tym roku przypadającéj i odtrąconą być mającéj premii, a ⅓ ma tworzyć fundusz rezerwowy, z którego rachunki złożone i każdemu interessentowi bliższe szczegóły udzielone być mają.

Każdy z assekurowanych na 5 lat, prócz roku wolnego od opłat, ma jeszcze tę korzyść, że w latach szczęśliwych znaczna część jego opłaconéj premii zwrócona mu będzie, w latach zaś nieszczęśliwych nigdy zdarzyć się nie może, żeby prócz premii opłaconéj, do strat jeszcze dopłacał, nie zobowiązawszy się do żadnych dopłat późniejszych, owszém instytut bierze na się przy zamknięciu rachunków pokrycie wynikłéj straty funduszem rezerwowym i własnemi środkami.

Można także assekurować na 7 po sobie następujących lat przy rocznéj wpłacie premii, a zobowięzujący się do tego, uwolniony od niéj na rok siódmy nie potrzebuje więc zapłacić premii anticipative na cały czas assekuracyjny.

Agentem w prowincyi Poznańskiéj i w samém mieście Poznaniu, obraliśmy kupca JPana J. Traeger, który chętnie przyjmie zlecenia i na żądanie dalszych objaśnień, jakoteż statutów, bezpłatnie udzieli.

Dyrekcya instytutu ogniowo-assekuracyjnego w Lipsku.

C. Weisse,
Pełnomocny.

Polecam każdemu ten na tak korzystnych zasadach oparty instytut ogniowo-assekuracyjny i miło mi będzie, jeżeli zacnym moim współobywatelom, chcącym swą własność za mierną premię przeciw ogniowi zabezpieczyć, użytecznym być mogę.

Poznań w Czerwcu 1833.

Jakób Traeger,
w Rynku Nr. 57.

DONIESIENIE.

Podpisany ma honor donieść Wnym rodzicom i opiekunom, iż od S. Jana r. b. Panny na pensyą przyjmować, i że on z żoną, guwernantką i potrzebnymi nauczycielami tego wszystkiego ich uczyć będzie, co do dobréj edukacyi należy; a to z tém samém staraniem i pilnością, z jakiemi od 3ch lat uczynił. Prywatne lekcye w francuzkim języku także dawać będzie.

Trimail,
na Wrocławskiéj ulicy Nr. 258.

Mam honor polecić Szanownym Obywatelom, moję tu w Poznaniu, na ulicy Butelskiéj Nr. 154. nowo założoną oberzę:

„Pod wielkim Dębem",

przyrzekając wszelką wygodę.

Onufry Jankowski.

Odwołując się do odezwy méj dawniejszéj względem zaciągnienia nowych kuponów do listów zastawnych polskich za wynagrodzeniem ⅓ pCtu od kapitału, mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż od dziś aż do 4. Lipca odbierać będę powierzać mi się mające listy zastawne.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1833.

Fryderyk Bielefeld.

Dobra Gorzyce i Gorzyczki w powiecie Kościańskim położone, są przez sześć po sobie następujących lat do wydzierżawienia; bliższych wiadomości udzieli dziedzic Kobylegopola.

Folwark Wydawy z miastem Poniec w powiecie Krobskim położony, jest przez sześć po sobie następujących lat do wydzierżawienia; bliższych wiadomości udziela dziedziczka Pónieca.

Powóz piękny podwojny, jeszcze niemal nowy, stoi do nabycia; o czém bliższych wiadomości udziela łaskawie Wżny Milewski, Radzca sprawiedliwości.

Transport fortepianów, pierwszych mistrzów roboty, wytwornéj ozdoby, zaręczonéj trwałości i temperatury, odebrał i sprzedaje w cenach zniżonych

Gukiel,
Butelska ulica No. 155.

Spirytus
w beczkach,
u Ernesta Weicher w Poznaniu
w rynku Nr. 82.

DONIESIENIE.

Nabywamy wygotowane i w kosy splatane, czyste włósie końskie, ale także i niewygotowane, surowe. Ktoby takowe miał do zbycia, raczy nas uwiadomić o tém w liście frankowanym i przesłać w załączeniu próby, oznajmiając o cenie cetnara, albo kamienia.

Hübner i Syn, w Wrocławiu.

Skład nasz kommissyjny obić ze znanéj fabryki Pana Henryka Hopflé w Dreznie, opatrzony znowu został w nowe, nader gustowne wzory i polecamy takowe najuniżeniéj, przyrzekając najumiarkowańsze ceny i rzetelne usłużenie.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1833.

C. Müller i Komp.
przy Wodnéj ulicy Nr. 163.

Machiny do rznięcia sieczki

z podwójnemi pędnemi kołami, za pomocą których można w godzinie urznąć 40 szefli drobnéj sieczki dla koni, albo 70 szefli długiéj sieczki dla bydła, są u mnie w rozmaitych cenach w zapasie. W machinach tych nie odmienia się kos, (jak się to w innych machinach robić zwykło), ale czterema umieszczonemi w machinie kosami rznie się bez trudności drobno lub grubo sieczkę; o czém mający chęć kupna, mogą się naocznie przekonać w moim lokalu.

M. J. Ephraim,
w Poznaniu w Starym Rynku Nr. 79.
naprzeciw głównego odwachu.

Nie omieszkamy niniejszém donieść, iżeśmy skład nasz towarów galanteryjnych z domów PP. F. W. Graetz i F. Bielefeld do **sklepu P. Kupke** w Rynku naprzeciw Ratusza przenieśli. Polecamy oraz znaczny zapas **leodyjskich dubeltowych i pojedyńczych flint, pistoletów i tercerolików** w najumiarkowańszych cenach.

Alexander i Swarzenski.

Piękne, soczyste cytryny messeńskie po 7 i 8 gr. polsk., dla biorących po sto sztuk jeszcze taniéj, soczyste apelzyny messeńskie po 15 i 18, a większe po 24 gr. polsk., jakotéż świeże minogi, w téj chwili otrzymał

J. Verderber.